

# Achremczyk, Stanisław

---

"Kariera rodu Weiherów 1560-1657",  
Stefan Ciara, Warszawa 1980 :  
[recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 330-334

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pory przedmiotem naukowej monografii<sup>16</sup>. Przyczyn tego należałoby szukać zarówno w olbrzymiej ilości zachowanej korespondencji (w językach: polskim, łacińskim, włoskim), jak też w jej rozproszeniu w różnych archiwach Europy.

Danuta Bogdan

Stefan Ciara, *Kariera rodu Weiherów 1560—1657*, Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1980, ss. 176.

Od dawna postulowane badania dziejów znaczniejszych rodów szlacheckich Prus Królewskich doczekały się częściowej realizacji w pracy Stefana Ciary. Zajął się on losem Weiherów, rodu który do magnackiej fortuny doszedł przede wszystkim przez służbę w wojsku polskim. Znany ich jako obrońców polskiego wybrzeża i założycieli miasta Wejherowa. Omawiana praca przedstawia ich również jako polityków, mecenasów kultury i administratorów licznych dóbr ziemskich. Autor, nie mając zbyt wielu wzorów, stanął przed niemałymi trudnościami konstrukcyjnymi, jak w miarę jasno i zwięźle, przedstawiając działalność poszczególnych członków rodu, wydobywać wszystkie czynniki, które wpłynęły na szybką karierę Weiherów. Przyjął słuszną koncepcję scharakteryzowania w osobnych rozdziałach każdego z trzech pokoleń rodu. W pierwszym rozdziale omówił głównie losy Ernesta Weihera, twórcy podwalin świetności rodu, w drugim działalność jego synów Jana i Melchiora, a w trzecim na plan pierwszy wysunął postać wojewody malborskiego Jakuba. Charakteryzując po kronikarsku każdego z Weiherów utrudnił, autor, czytelnikowi wychwycenie elementów, które wzmacniały wpływy i potęgę rodu. Zabrakło też porównania osiągnięć Weiherów z innymi rodami szlacheckimi Prus Królewskich, np. z Działyńskimi, Konarskimi, Kostkami czy Denhoffami. Zbyt mało widoczne jest też współdziałanie poszczególnych członków w realizowaniu polityki rodu. Autor tylko sporadycznie o tym wzmiankuje. Czyni to omawiając zatarg Weiherów z Działyńskimi na sejmiku generalnym w 1632 r., ale już nieotrzymanie przez wojewodę chełmińskiego Melchiora Weihera starostwa bytowskiego tłumaczy Ciara nieprzychylnością króla, zapominając w tym miejscu dodać, że starostą bytowskim z nominacji Władysława IV został Jakub Weiher, a więc być może nie nieprzychylność króla, ale celowa polityka rodowa Weiherów sprawiła, że po starostwo sięgnął młodszy Jakub. Owa współpraca Weiherów widoczna jest też choćby w czasie sporu stanów Prus Królewskich z biskupem warmińskim Szymonem Rudnickim o powierzenie biskupstwa nieindygenie pruskiemu, za jakiego uznawano Rudnickiego. Jan Weiher udzielił poparcia biskupowi, ale na sejmiku w 1606 r. nie mógł się zjawić, natomiast zjechał nań Melchior<sup>1</sup>, by wesprzeć biskupa.

Ciekawe byłoby przesledzenie kontaktów Weiherów z ich krewnymi z protestanckiej linii, która po śmierci Jakuba Weihera stała się bardzo eksponowana w Prusach Królewskich.

Autor oparł swą pracę na bogatej literaturze przedmiotu i źródłach archi-

<sup>16</sup> Monografie o Janie Dantyszku przygotowywali w okresie międzywojennym niezależnie od siebie Antoni Marian Kurpiel i Józef Kolberg.

<sup>1</sup> Biblioteka Czartoryskich, 1628, s. 139: Ludwik Weiher do Szymona Rudnickiego, Nowy Dwór 30 I 1606.

walnych. Wykorzystał najważniejsze prace historyczne, choć omawiając niektóre problemy pominął istotniejsze opracowania, np. wspominając o roli wojewody malborskiego Jana Weihera w sporze biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego z Elblągiem, warto było sięgnąć do artykułu Eichhorna<sup>2</sup>, a przy kwestii upowszechniania się języka polskiego w obradach sejmików generalnych, w księgach sądów szlacheckich, miejskich i kościelnych zabrakło prac Jana Gerlacha<sup>3</sup> i Zbigniewa Zdrójkowskiego<sup>4</sup>.

Trudno pisać o Weiherach nie sięgając do recessów sejmików generalnych Prus Królewskich. Stanowią one kopalnię informacji o życiu politycznym, gospodarczym czy religijnym prowincji. Z nich można zaczerpnąć informacje o działalności sejmikowej Weiherów (o której Ciara zbyt wiele nie pisze), ich poglądach na najistotniejsze sprawy państwa i prowincji. Warto było również wykorzystać kapitalne księgi ławnicze Chojnic znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Pomocne byłyby one przy opracowywaniu spraw majątkowych Weiherów. Cenne również są listy do biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego przechowywane w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. Niewątpliwie znaczne rozproszenie materiałów źródłowych utrudniło autorowi wykorzystanie ich.

Omawiana praca stanowi ważki przyczynek do rozważań na temat magnaterii Prus Królewskich. Z całą pewnością Weiherowie nie dorównywali wpływami ani fortuną magnaterii koronnej i litewskiej, byli magnatami na skalę prowincji. Nie wszyscy też z nich sięgnęli po senatorskie urzędy i nie wszyscy dobili się dużych posiadłości ziemskich. Wejść w poczet senatorskich rodów pomogła Weiherom — dwóch pierwszych pokoleń — służba wojskowa. Nie mamy z terenu Prus Królewskich drugiego takiego przykładu, aby służba wojskowa tak wysoko wyniosła ród. W XVIII stuleciu jedynie Jakub Zymunt Rybiński tą drogą doszedł do godności wojewody chełmińskiego, jednak jego awans nie pociągnął za sobą awansu rodu.

Popieranie polityki królewskiej również przysłużyło się karierze tego rodu. Podobnie postępowało wiele młodych rodów magnackich. W ten sposób sięgały one nie tylko po krzesła senatorskie, ale i dochodowe starostwa. Dzięki posiadaniu starostw rozrósł się majątek rodowy Weiherów. W latach 1600—1660 należało w Prusach Królewskich do Weiherów przez jakiś czas aż 14 starostw, w tym tak dochodowe, jak dzierzgońskie i człuchowskie. To ostatnie trzymali oni przez 48 lat. Działający w owym czasie czerpali zyski z 13 starostw, Denhoffowie i Kostkowie z ośmiu, Konarscy z sześciu, Niemojewscy z pięciu, a Mortęscy z czterech. Weiherowie troszcząc się o powierzone sobie starostwa nie unikali sądów, by tylko nie dopuścić do uszczuplenia swych dochodów<sup>5</sup>. Szukali różnych dróg powiększenia fortuny. Ta chęć wzbogacenia

2 A. Eichhorn, *Bischof Simon Rudnicki's Kampf um die St. Nicolai-Pfarrkirche in Elbing*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej ZGAE), 1863, Bd. 2, ss. 471—552; O tej samej kwestii jak też i o sporze Rudnickiego ze stanami Prus Królewskich o obsadę biskupstwa warmińskiego ten sam autor pisze w artykule *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, ZGAE, 1860, Bd. 1, ss. 460—468.

3 J. Gerlach, *Język polski w obradach i korespondencji urzędowej w Prusach Królewskich w XVI—XVIII w.*, w: *Pomorze Nowożytne*, Warszawa 1959, ss. 162—186.

4 Z. Zdrójkowski, *Kilka uwag o występowaniu języka polskiego w aktach miast ziemi chełmińskiej*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 1948, t. 14, ss. 79—83; tenże, *Występowanie języka polskiego w aktach miast województwa pomorskiego w XVI—XVII wieku*, *ibidem*, 1949, t. 15, ss. 123—145.

5 Wojewódzkie Archiwum Państwowe Bydgoszcz, Akta Chojnic, nr 127, ss. 405—408: w 1616 r. procesowali się oni o granice starostwa człuchowskiego z właścicielami Kiedrowic.

się pchnęła wojewodę malborskiego Jakuba Weihera do kontaktów z Krzysztofem Janikowskim, który obiecywał wojewodzie dostarczyć dokumenty pozwalające wszcząć procesy o rewindykację dóbr w powiecie bytowskim<sup>6</sup>. Okazało się, że Janikowski był fałszerzem dokumentów. Weiherowie jako jedni z nielicznych przedstawicieli Prus Królewskich mieli posiadłości ziemskie poza Prusami Królewskimi, np. do Melchiora Weihera należało w Wielkopolsce 7,5 wsi<sup>7</sup>. Mimo to nie byli oni jeszcze atrakcyjnymi partnerami dla starych wielkopolskich rodów magnackich. Starania Ludwika Weihera o rękę Zofii Opalińskiej odrzucono, gdy znalazł się znacznie wpływowszy i bogatszy kandydat — Stanisław Koniecpolski. Cytowaną przez Ciarę korespondencję Opalińskich oceniającą Weiherów, chciałbym uzupełnić fragmentem odnoszącym się do tego czasu, gdy Ludwik Weiher starał się o rękę Zofii Opalińskiej. Wówczas to Kazimierz Opaliński niezbyt wysoko ocenił Weiherów skoro pisał: „Inaczej był rozumiał, kiedyby się mogło przebrać jak w grzybach, ale zgola odstraszyliśmy ludzi hac nostra cunctatione”<sup>8</sup>. Wprawdzie Dymitr Weiher ożenił się z Katarzyną Opalińską, ale wywodzącą się z uboższej gałęzi Opalińskich. Weiherowie byli przede wszystkim rodem o lokalnym znaczeniu i o niewielkiej starodawności rodu. Nie przeszkadzało to im wiązać się przez małżeństwa z senatorskimi, starymi rodami pruskimi, np. z Mortęskimi. Wpływy i pozycję Weiherów w Prusach Królewskich przedstawia tabela, obrazująca udział pruskich rodów w piastowaniu krzesła senatorskich.

URZĘDY SENATORSKIE PIASTOWANE PRZEZ RODY PRUS KROLEWSKICH  
1600—1660 (LICZBA LAT)

Rody	Wojewodowie			Kasztelanowie			Podkomorzowie			Ogółem
	cheł.	malb.	pom.	cheł.	elb.	gdań.	cheł.	malb.	pom.	
Weiherowie	30	19,5	7	0,5	11	3	11,5	—	—	82,5
Działyńscy	7	8	13,5	6	12	8,5	—	3	—	58
Czemowie	—	5	—	16	—	—	—	5	—	26
Konopaccy	7	—	—	5,5	5	—	5,5	—	—	23
Mortęscy	4	—	11	—	—	—	—	—	—	15
Kosowie	13	—	—	—	5,5	—	—	—	4,5	23
Kostkowie	—	6,5	—	1	—	—	27	2	—	36,5
Konarscy	—	12	6	6	—	24,5	—	24	—	72,5
Zalińscy	—	4	12,5	—	2	2,5	—	—	—	21
Niemojewscy	—	—	1	15	4	—	—	4,5	—	24,5
Denhoffowie	—	—	5,5	—	—	1	—	—	—	6,5
Kobierzyccy	—	—	4,5	—	—	13	—	—	—	17,5
Plemińscy	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Elżanowscy	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Czerscy	—	—	—	8	—	—	—	—	—	8
Przyjemscy	—	—	—	4	—	—	—	—	—	4
Wiesiołowscy	—	—	—	—	17	—	—	—	—	17
Zawadzcy	—	—	—	—	—	5	—	—	—	5
Guldensternowie	—	—	—	—	—	4	—	—	—	4

6 J. Rumiński, *Falszerstwa dokumentów Krzysztofa Stanisława Janikowskiego w Prusach Królewskich w połowie XVII w.*, *Zapiski Historyczne*, 1965, t. 30, z. 3, ss. 40, 46. Gdy okazało się, że Janikowski jest oszustem Jakub Weiher został przez stany Prus Królewskich wybrany do komisji mającej zbadać fałszerstwa Janikowskiego.

7 E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 35.

8 Ibidem, s. 139.

Wyraźnie stąd widać dominację Weiherów w piastowaniu krzesła senatorskich w Prusach Królewskich. Konkurować z nimi mogli tylko Działyńscy. Konflikt między Działyńskimi a Weiherami, jak słusznie zauważył Ciara, wynikł na tle rywalizacji o pierwszeństwo w prowincji.

Podkreślić trzeba dobrą znajomość autora odrębności ustrojowych Prus Królewskich, chociaż nie ustrzegł się on pewnych nieścisłości. Izba senatorska sejmiku generalnego składała się w XVII wieku z 17, a nie 18 członków, mianowicie: z dwóch biskupów, trzech wojewodów, trzech kasztelanów, trzech podkomorzycy i sześciu przedstawicieli wielkich miast po dwóch z Torunia, Elbląga i Gdańska. Senat pruski liczył 18 osób dopiero od 1766 r., gdy wprowadzono doń podskarbiego Prus Królewskich.

Omawiając kompetencje wojewody chełmińskiego należało zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującym w prowincji prawem, osoby obdarzone krzesłem senatorskim mogły wejść w jego posiadanie dopiero po złożeniu przysięgi stanom Prus Królewskich.

Można było jeszcze bardziej uwypuklić rolę Weiherów w obronie polskiego wybrzeża i budowie floty wojennej. Na tym polu wielkie zasługi położyli Ernest, Jan i Jakub. Ernest pożyczyl Zygmunutowi Augustowi na prowadzenie wojny o Inflanty 10 tysięcy talarów. W 1565 r. przeprowadził rekonasans na Pomorzu dla zorientowania się, czy Polsce zaangażowanej w wojnie o Inflanty nie grozi z tej strony niebezpieczeństwo. W tym samym czasie naraził się stanom Prus Królewskich werbunkiem żołnierzy i wyciąganiem pieniędzy na cele wojskowe<sup>9</sup>.

Pisząc o obronie wybrzeża w 1606 r. zaznaczyć należało, że w tym roku Jan Weiher dwukrotnie udaremniał próby lądowania Szwedów na polskim wybrzeżu. Najpierw, o czym wspomina Ciara, w sierpniu, a potem w październiku.

W rokowaniach ze Szwedami, które odbyły się w Prabutach w listopadzie 1628 r., oprócz Melchiora Weihera ze strony polskiej uczestniczył m.in. Jan Łowicki kasztelan lędzki, a nie łączycy. Szwedzi proponowali wówczas Polsce nawet dziesięcioletni rozejm<sup>10</sup>. Jakub Sobieski brał udział w rokowaniach polsko-szwedzkich w sierpniu 1629, a więc nie razem z Melchiorem Weiherem.

Tenże sam Melchior wspólnie ze starostą świeckim Janem Zawadzkiem zjawił się z rozkazu Władysława IV, w 1634 r., w Gdańsku nie tylko, by odebrać od miasta przysięgę, ale również aby uregulować problemy związane z angielską Kompanią Wschodu<sup>11</sup>.

Pisząc o roli Weiherów w przyłączeniu powiatu lęborskiego i bytowskiego do województwa pomorskiego warto było przytoczyć, że już w 1635 r. na rozkaz króla oddział Jakuba Weihera wkroczył do Bytowa.

Nieścisłe jest twierdzenie, że starosta mirachowski Jakub Szczepański zabraniał szlachcie tego powiatu odbywania zjazdów sejmikowych. Zatarg między Szczepańskim a częścią szlachty dotyczył miejsca zjazdów. Starosta chciał, by szlachta sejmikowała w Strzeczcu, wsi położonej na terenie jego starostwa, a szlachta wolała zjeżdżać się w Kościerzynie. W 1608 r. mimo zbrojnej interwencji starosty odbyły się dwa sejmiki, w Strzeczcu i ten

9 S. Bodniak, Z. Skorupska, *Jan Kostka kasztelan gdański prezes komisji morskiej, rzecznik unii Prus z Koroną, Gdańsk 1979*, ss. 120, 124, 270, 305.

10 H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572-1648*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 53.

11 *Ibidem*, s. 38.

zwalczany w Kościerzynie. Ostatecznie sejmik generalny zdecydował, by zjazdy szlacheckie odbywały się w Strzeczcu<sup>12</sup>. Dopiero generał malborski w 1766 r. specjalną uchwałą przeniósł sejmiki powiatu mirachowskiego do Kościerzyny.

Cytowany przez autora przedsejmowy list Jana Kazimierza do Jakuba Weihera nie jest zbyt przekonującym dokumentem o prokrólewskim stanowisku Weiherów. W toku kampanii przedsejmowej listy podobnej treści otrzymywała większość senatorów niekonięcznie sprzyjających królowi.

Przesadne jest twierdzenie, że zamek człuchowski był drugi co do wielkości w Prusach Królewskich. Znacznie większy od niego był chociażby zamek sztumski<sup>13</sup>.

Przy uwadze o pobieraniu przez Ernesta Weihera pensji ze skarbu malborskiego, należało dodać iż owe 500 złotych, to złote pruskie, w polskich bowiem pensja wynosiłaby 1200 złotych. Na marginesie nadmieniam, że informację o tym zawiera lustracja województwa malborskiego i chełmińskiego z 1570 r., a nie lustracja województwa pomorskiego, jak podał autor.

Brunsbęrgę poprawniej byłoby nazwać Braniewem.

Omawiana praca stanowi ważki wkład do badań nad szlachtą Prus Królewskich. Niezwykle przydatna okaże się przy sporządzaniu biogramów Weiherów. Powinna ona zachęcić do opracowania losów innych rodów szlacheckich Prus Królewskich. Na podkreślenie zasługuje, iż recenzowana książka jest poszerzoną wersją pracy magisterskiej.

Stanisław Achremczyk

Stanisław Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696—1772. Skład społeczny i działalność*. Olsztyn 1981, ss. 266.

Dzieje reprezentacji Prus Królewskich i ich organu sejmiku zarówno generalnego, jak też wojewódzkiego i powiatowego, nie miały dotąd wyczerpującego opracowania, poza oczywiście najobszerniejszym ale jednocześnie przestarzałym dziełem G. Lengnich. Pustki tej nie wypełniały pojedyncze artykuły lub publikacje, problemem tym zajmujące się tylko ubocznie. Właściwie można powiedzieć, że zwłaszcza XVII i XVIII wiek czekały i czekają na opracowanie. Lukę tę odnośnie XVIII wieku w dużym stopniu wypełnia praca Achremczyka, który zajął się reprezentacją Prus Królewskich w latach 1696—1772.

Napisałam — w dużym stopniu — nie w całości, co uczynił on chyba świadomie. Zgodnie z podtytułem *Skład i działalność* oraz stwierdzeniem we *Wstępie*, że celem pracy jest przeprowadzenie „analizy reprezentacji stanowej Prus Królewskich w świetle działalności sejmikowej. Jej zadaniem jest przede wszystkim ukazanie funkcjonowania norm prawnych i stosunków społecznych na przykładzie pruskiej reprezentacji stanowej — sejmiku generalnego”.

<sup>12</sup> G. Labuda, *Przyczynki do walk wewnętrznych szlachty kaszubskiej w XVII w.*, Rocznik Gdański, 1954, t. 3, ss. 33—37.

<sup>13</sup> R. Woźniak, *Fortyfikacje w dawnych Prusach Królewskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Studia i Materiały do Teorii Historii Architektury i Urbanistyki, 1974, t. 12, ss. 45, 50—51.